

SŁOWO

Wilno, Sobota 21-go lutego 1925

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262

OKNA ODŁOSZEN. Wiersz milimetry jednozpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 50 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

ZAWIADOMIENIE.

W ciągu dni najbliższych „SŁOWO“

znacznie zwiększy swój rozmiar i ukazywać się będzie w objętości 8 stronic druku codziennie.

Zwiększona objętość pisma i, co zatem idzie, powiększone i urozmaicone działy: redakcyjny, informacyjny i reklamowy, wzbudzą słuszną zainteresowanie wśród największych mas czytelników.

Na powyższe zwracamy szczególną uwagę firm handlowo-przemysłowych i W. Panów ogłaszających się, gdyż

jedynie ogłoszenie zamieszczone w „Słowie“

przyniesie może stokrotny zysk inserentom.

Ogłaszajcie się w „Słowie“.

DZIAŁ REKLAMOWY „SŁOWA“

Mickiewicza 4. Tel. 228.

W stulecie urodzin Jokaya.

Literatura, będąca zazwyczaj wyrazem uczuć i nastrojów, w niektórych sytuacjach staje się surogatem czynu, a dzieje się to wówczas, gdy naród rozwinięty politycznie lecz skrepowany ma przed sobą zamkniętą drogę czynu. Wówczas literatura staje się wyrazem pragnień i dążeń, które nie mogą się w czyn przyoblec; zajmuje się problemami politycznymi, lub przynajmniej w formie artystycznej przyobleka niezaspokojone, powstrzymane przemocą pragnienia, przyczyniając się tem samem do ich przechowania dla późniejszych pokoleń. Prawdę tę stwierdza literatura polska XIX wieku, ale poza polską wymownym przykładem tego rodzaju jest i literatura węgierska. Naród węgierski, mający swe staro państwo, swój parlamentaryzm, jeden z najstarszych w Europie, i — podobnie jak Polska — świetne tradycje historyczne wschodniego przedmurza chrześcijaństwa, po roku 1848, w którym w szeregu węgierskich walczyli Bem i Dębiński, dostał się pod rządy centralistyczne austriackie, mszczące się na narodzie węgierskim za rok 1848, dążąc do rozbięcia politycznej jedności państwa węgierskiego, zgermanizowania kraju i przekształcenia go w szereg austriackiej prowincji. Narodowi węgierskiemu pozostał tylko bierny opór, którym istotnie po mistrzowsku potrafili się bronić w owym czasie wobec rządów austriackich. Rząd austriacki usiłował sprzedawać dobra koronne węgierskie; żaden Węgier dóbr takich nie chciał kupić; obcy przybył, któryby je kupił, systematycznym bojkotem zostawał zmuszony do opuszczenia kraju. W owym czasie powstała liga tulipana, której członkowie nie kupowali żadnych wytworów przemysłu austriackiego i niemieckiego, zadawał mając się choćby najskromniejszymi wyrobami swego, bardzo jeszcze wówczas mało rozwiniętego, przemysłu węgierskiego i t. d. Tak doczekali się Węgrzy roku 1867, kiedy Austrija zmuszona została wypadkami uznać państwowość węgierską, a cesarz Franciszek Józef I koronował się jako król węgierski.

Dokładny obraz tych przeżyć narodu węgierskiego znajdujemy w pismach Jokaya, którego urodzin stuletnią rocznicę Węgrzy obchodzą onegdaj. Mamy tam i wspomnienie walk, które prowadzili książęta siedmiogrodzcy przeciwko Habsburgom, starającym się ideę państwową węgierską podporządkować swej polityce dynastycznej (prowadzonej zresztą na wzór ówczesnej polityki dynastycznej innych monarchów); mamy tam obraz z wojen tureckich w czasie, gdy na zamku budzińskim rozrywali baszowie tureccy, i, wresz-

cie, mamy obraz tego oporu, który naród węgierski stawiał rządowi centralistycznemu austriackim po r. 1848.

W obecnej chwili Węgry zachowały wprawdzie formalnie swą niepodległość, ale zostały okrojone gorzej, niż je usiłował okroić rząd austriacki po r. 1848. Koło trzech milionów Węgrów zostało oderwanych od ojczyzny; traktat w Trianon zmusił je do redukcji armji, polityka Małej Ententy okrzyła Węgry, a Czechy naruszyły niezawisłość państwa węgierskiego, zmuszając Węgrów pod groźbą interwencji zagranicznej do złożenia z tronu swego koronowanego króla Karola. Jednym słowem położenie obecne Węgier nie jest chyba lepsze, niż było pod rządami austriackimi po r. 1848. Można by się spodziewać, że sytuacja ta znajdzie swój obraz we współczesnej literaturze węgierskiej, ale tu spotyka nas niespodzianka: zamiast literatury belletrystycznej rozwija się na Węgrzech gorączkowa praca dyplomatyczna i polityczna nad skonsolidowaniem państwowości węgierskiej w nowych warunkach.

Franciszek Bossowski.

SEJM I RZĄD.

Jeszcze okólnik o zgromadzeniach.

WARSZAWA. 20.II. (tel. wł. — Słowa). Wiadomość podana przez niektóre pisma o poddaniu się do dymisji podsekretarza stanu Smólskiego z powodu znanego okólnika o zgromadzeniach poselskich, jak się okazuje, jest pozbawiona całkowicie podstaw. Sprawa okólnika załatwiona zostanie kompromisowo pomiędzy min. Ratajskim Thugutem i Smólskim. Roli pośrednika, podjął się premier Grabski.

Choroba premiera Grabskiego.

WARSZAWA. 20.II. (tel. wł. — Słowa). Dziś prem. Grabski zachorował i nie opuścił łóżka. Wszystkie audjencje zostały odwołane. Choroba nie jest groźna i za kilka dni premier powróci do pracy.

Powodzenie pożyczki polskiej w Ameryce.

WARSZAWA. 20.II. (Pat. Przedstawiciel grupy banków amerykańskich, która sfinansowała pożyczkę dla Polski p. Clarence Dillon przesłał na ręce p. prezesa Rady ministrów Wł. Grabskiego depeszę treści następującej: „Miło mi jest zawiadomić Waszą Exceleńcję, iż pożyczka dla Rzeczypospolitej Polskiej natrafiła na bardzo przychylnie przyjęcie przez publiczność amerykańską i jest uważana za najdogodniejszą operację finansową w ostatnich miesiącach. Pożyczka świadczy, iż publiczność amerykańska docenia znaczenie Polski oraz wybitny postęp, który zrobiła pod Pańskim kierownictwem. Jestem bardzo wdzięczny za niezmordowaną współpracę Waszej Exceleńcji, gdyż bez niej pożyczka

nigdy nie byłaby tak świetnie ulokowana. Clarence Dillon“.

Dyskusja nad ustawą wywyższeniową odłożona.

WARSZAWA 20.II (Pat.) Sejmowa komisja reform rolnych w pierwszym punkcie porządku dziennego dokonała wyboru referenta rządowego projektu noweli do ustawy 1920 roku w sprawie wykonania reform rolnych. Zostały zgłoszone trzy kandydatury: pos. Makulskiego PSL, Poniatowski Wyzwol i Ritzera Ch. D. W głosowaniu 18-tu głosami powierzono referat pos. Makulskiemu. Następnie komisja miała przystąpić do dalszych obrad nad projektem ustawy klubu Wyzwolenia w sprawie wykonania reformy rolnej.

Jednakże p. minister reform rolnych zabrał głos i prosił o wzięcie za podstawę do dyskusji projektu rządowego. Przeciwno powyższemu wypowiedzieli się posłowie Sanocja i Malinowski z Wyz. Wówczas pos. Staniszkis ZLN zaproponował aby kwestję decyzji co do tego, który z projektów ma być podstawą w dyskusji odłożyć do czasu wysłuchania referatu pos. Makulskiego o projekcie rządowym, co będzie miało miejsce już na posiedzeniu wtorkowym. Propozycję tę przyjęto.

Debata nad konkordatem we wtorek.

WARSZAWA, 20.II. (Pat.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych prowadziła dalszą dyskusję nad expose p. ministra spraw zagranicznych. Przemawiali posłowie Kozicki, ZLN. Stroński CH.N. Rudziński Wyzw. i Relech (K. Zyd.) Dyskusji nie ukończono. Sprawa konkordatu będzie przedmiotem obrad połączonych komisji spraw zagranicznych i konstytucyjnej na specjalnym posiedzeniu, wyznaczonym na wtorek przyszłego tygodnia.

Skreślenie etatów policji.

WARSZAWA, 20.II (Pat.) Sejmowa Podkomisja Budżetowa (Polityczna) obradowała w dalszym ciągu nad budżetem M-wa spraw wewnętrznych. Zgodnie z wnioskami referenta przyjęto cały dział policji państwowej, przy czym oszczędności poczynione w tym dziale osiągnęły kwotę 3 i pół miliona zł. Z ważniejszych zmian wymienić należy skreślenie 3 etatów policji granicznej i 250 etatów policji wewnętrznej. Ponadto podwyższono pozycję przeznaczoną na wyszkolenie policjantów z pół miliona na 1 mil. 15 tys. zł.

Nad Bałtykiem.

Rozwiązanie dwóch organizacji politycznych.

Decyzją sądu w Rydze zostały rozwiązane dwie organizacje polityczne. Łotewski klub narodowy i związek sportowy robotników w związku z zajęciami na ulicach Rygi w ubiegłą niedzielę. Zawieszenie obu organizacji ma charakter prowizoryczny. Sprawa obu związków i zajęć niedzielnych w najbliższym czasie będzie rozpatrzona przez sąd. Niedzielne zaburzenia odbiły się głośnie echem w Sejmie. W kołach socjalistycznych krąży wersja o rychłym kryzysie ministerjalnym, który nastąpił mimo uchwalonego onegdaj wotum zaufała premierowi Celminszeowi, wobec katerycznej odmowy mniejszości w sprawie poparcia obecnego rządu.

Konflikt niemiecko-rumuński.

BUKARESZT, 20.II. (Pat.) Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w celu zbadania sytuacji, wywołanej oświadczeniem niemieckiego ministra spraw zagran. Stressemana. Postanowiono ogłosić rumuńską księgę zieloną, zawierającą wszystkie dokumenty dotyczące konfliktu gospodarczego niemiecko-rumuńskiego. Stwierdzono również, że gospodarze zarządzenia rządu rumuńskiego są zgodne z ustrojem Rumunii, oraz z prawami wynikającymi z traktatów pokojowych. Do tej chwili nie podjęto jeszcze żadnych zarządzeń w związku z zapowiedzianymi represjami. W Rumunii podkreślają, że zarządzenia te będą czysto gospodarcze i zupełnie pozbawione charakteru politycznego. O wydaleniu obywateli niemieckich nisma mowy.

TELEGRAMY.

Rozbrojenie na morzu.

WASZYNGTON. 20.II. (Pat.) „United Press“ podając pewne szczegóły o waszyngtońskiej konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu zaznacza, że Francja jest przeciwna udziałowi Niemiec w konferencji, ponieważ Niemcy nie reprezentują większej siły morskiej.

Sahm stara się o pożyczkę.

GDANSK, 20.II. (Pat.) Według doniesień prasy gdańskiej z Londynu, przybył tam prezydent senatu gdańskiego Sahm, który podjął rokowania z przedstawicielami londyńskich kół finansowych w sprawie pożyczki dla Gdańska. Sahm miał również odbyć wczoraj konferencję z miarodajnymi czynnikami w Lidze Narodów.

Austrija i Niemcy.

BERLIN, 20.II. (Pat.) W toku obrad nad dodatkowym przedłożeniem w sprawie niemieckiego i austriackiego układu handlowego oświadczył minister spraw zagranicznych Stresseman, że układ ma charakter tylko prowizoryjny. Powitałbym z zadowoleniem chwilę, w której wogóle mury graniczne padłyby między Niemcami, a Austrią, mówił minister. Spodziewam się, że będą mogli uczynić wszystko, dla uwydatnienia jedności uczuć między obu narodami i w dziedzinie ustawodawstwa.

Śnieg w Gdańsku.

GDANSK, 20.II. (Pat.) Dziś wypadł tu obfity śnieg.

Śczęśliwy kraj...

LONDYN, 20.II. (Pat.) Przy otwarciu parlamentu Nowej Fundlandji rząd oświadczył, że finanse znajdują się w tak korzystnym położeniu, że cło na mięso i naftę będzie mogło być zniesione.

Dymisja gabinetu Marxa.

BERLIN, 20.II. (Pat.) Sejm pruski odrzucił wniosek stronnictw rządowych, wyrażający rządowi zaufanie 221 głos, przeciwko 218. Premier Marx oświadczył, że gabinet podaje się do dymisji.

Bezrobocie w Wilnie.

Według danych urzędowych na dzień 16 lutego r. b. pozostawało w mieście Wilnie 1766 bezrobotnych. Najbardziej dotknięte bezrobociem są następujące grupy zawodowe:

robotnicy niefachowi . 482
pracownicy umysłowi . 325
służba domowa . . . 231
metalowcy 165

O 90 proc. podanych liczb bezrobotnych są chrześcijanie.

Wobec niekorzystnej konjunktury dla miejscowego przemysłu nadmiar rąk roboczych stale wzrasta. Głód jest złym doradcą, a więc zwalczanie zła społecznego, jakim niewątpliwie jest bezrobocie, szczególnie na wschodnich placówkach Rz. P. jest zagadnieniem nader doniosłym. Powstaje pytanie, co zrobiono w tej mierze i co należy uczynić na przyszłość? Do walki z bezrobociem dekretem z 1919 roku powołane były do życia t. zw. Państwowe Urzędy Posrednictwa Pracy — w mieście Wilnie od połowy 1921 roku.

Pomijając kwestię niecelowości bezpośredniego regulowania rynku pracy przy pomocy, jak zwykle, ciężkich i nieraz tylko tamujących życie gospodarcze aparatów maszyny państwowej (np. dawne urzędy aprowizacji) — stwierdzić należy jedno, iż całe pośrednictwo chyba celu o ile z powodu zastójności pośrednictwa nie ma w czem.

Drugim etapem w walce z bezrobociem było uchwalenie przez Sejm ustawy z dn. 18.VII.24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z mocą obowiązującą dla Okręgu Administracyjnego Wileńskiego od dnia 18.X.1924 r.

Na mocy wspomnianej ustawy powstał t. zw. Fundusz bezrobocia dla całego Państwa z filjami w poszczególnych miastach. Ściąganie od pracodawców wkładki w wysokości 2 proc. od wypłacanych zarobków robotniczych, z czego 1/4 płać robotnik a dwie trzecie pracodawca, idą na wypłatę zasiłków dla bezrobotnych. Skromny zasiłek (maksimum 2 i pół zł. dziennie dla wykwalifikowanego robotnika z rodziną z 6 osób) wydawany jest w przeciągu 13 tygodni tym nielicznym bezrobotnym, którzy czynią zadość wszelkim drobiazgowym wymogom formalnym wspomnianej ustawy.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia jednak nie radykalnego nie wprowadza. Ilość uprawnionych do otrzymywania zasiłków wynosi zaledwie około 20 proc. ogólnej liczby bezrobotnych, ponieważ wspomniana ustawa nie dotyczy pracowników rolnych, umysłowych i zatrudnionych przez przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe.

W Wilnie wypłatę zasiłków Obwodowe Biuro Funduszu bezrobocia rozpoczęło z dniem 30.XII.24 r. Do dnia dzisiejszego wypłacono 11.109 zł. 48 gr. W miesiącu lutym zasiłek wypłacany jest dla 300 bezrobotnych.

Dodatnim środkiem w zwalczaniu bezrobocia było udzielanie możliwego poparcia przez władze dla emigracji zarobkowej. Złożyło się na to organizowanie zbiorowych transportów robotników rolnych i niefachowych na wyjazd do Francji. W roku 1924 z Okręgu Adm. Wileńskiego do Francji wysłano 99 robotników, w tym kobiet 9.

Lecz i tutaj są strony ujemne. Mianowicie agenci Misji Francuskiej wybierają z pośród bezrobotnych element najlepszy pod każdym względem.

Tyle, w grubym zarysie, zrobiono przez władze dla uregulowania rynku pracy.

Wracając do liczb, podanych na wstępie, zwraca uwagę pokazana ilość pozostających bez pracy pracowników umysłowych (325), większość z nich oczekuje posad od roku lub dłużej. Liczba bezrobotnych inteligentów stale wzrasta, na co się przyczyniają redukcje, jak również żywo-

łowy napływu wymienionych z innych dzielnic Rzecz. P.

Kresy Wschodnie nęcą wszystkich, więc jadą samorzutnie w złudnym mniemaniu uzyskania dobrych posad, zrobienia fortuny i t. d., by najwyżej po tygodniowym pobycie doznać całkowitego rozczarowania, powiększając liczbę miejscowych petentów, obiegających najrozmaitsze urzędy i instytucje z prośbą o jakąś pomoc.

Podaż pracy umysłowej w Wilnie, jako miasteczko uniwersyteckie, jest bardzo duża. Znaczący odsetek akademików pracuje zarobkowo w urzędach państwowych i samorządowych, przyrzeszając bezsprzecznie, jako kwiat inteligencji pracującej, dużą korzyść społeczną, jednakowoż wytwarzają oni niekorzystną konjunkturę dla urzędników zawodowych częstokroć obciążonych rodzinami, dla których praca w biurze nie jest zjawiskiem przejściowym.

Pomoc rządzą dla bezrobotnych pracowników umysłowych dotychczas była prawie żadną—mianowicie wyraziła się ona w wydawaniu dla zredukowanych pomiędzy 1.I. i 1.X. 1924 r. jednorazowych zwrotów w ciągu 6 ciu miesięcy pożyczek w wysokości od 40 do 100 złotych, zależnie od stanu rodzinnego. Do dnia dzisiejszego takich pożyczek w Wilnie wypłacono na sumę 4.120 złotych.

Horoskopy na przyszłość dla bezrobotnych pracowników umysłowych są b. niekorzystne. Zaany etatyzm naszych zarobców, szczególnie w okresie wojny światowej, jak również nasz w latach 1919—1923, wytworzył całe kadry biuralistów-ek, rach-

mistrzów i innych niższych pracowników kancelaryjnych, których zatrudnić jest rzeczą niepodobną.

Zresztą i wymagania kwalifikacyjne w okresie powojennym są inne. Pracodawcy żądają matur, dyplomów, bynajmniej nie zadawalniając się wykształceniem 4-0, 6-0 klasowym.

Reasumując należy stwierdzić, iż los większości bezrobotnych pracowników umysłowych jest niewątpliwie godny pożałowania, lecz co gorsze—prawie beznadziejny.

Przyjemnym zdziwieniem jest skonstatowanie faktu nieznaczniego bezrobocia wśród rolników, mianowicie według danych urzędowych na całym terenie w 7-miu powiatach Okr. Adm. Wileńskiego pozostawało bezrobotnych rolników w początkach lutego r. b. około 240

Do zadań władz na najbliższą przyszłość należy niewątpliwie niezwłoczne znalezienie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w kierunku nadania uprawnień do zasiłków pracownikom umysłowym. Drugim zadaniem, również nie cierpiącym zwłoki, jest należyte uregulowanie emigracji zarobkowej przez wyznaczenie nowych krajów ujęć dla mas bezrobotnych, gdzieby one mogły otrzymać korzystne prace. Rynek emigracyjny francuski w obecnej chwili jest przesycony, tempo wysyłania robotników za wolne. W roku bieżącym z Wilna wysłano do Francji 40 osób. Jest to stanowczo za mało.

Załatwienie przez władze tych dwóch zadań niewątpliwie częściowo rozwiąże, częściowo łagodzi niebezpieczną, szczególnie u nas na Kresach, sprawę bezrobocia. (K)

Z KRAJU.

Stan zniszczenia w pow. Święciańskim—Kościół Wilszlewski.

Celowość nowych zarządzeń i zamiarów rządowych w sprawie odbudowy kraju i przyjęcia z pomocą rolnictwu oraz przemysłowi można sprawdzić *ad oculos* i zostać przekonanym o konieczności natychmiastowych inwestycji, podróżując po kraju, zwłaszcza po linii dawnych okopów niemiecko-rosyjskich z wojny ubiegłej.

Stan zniszczenia rozpoczyna się od południowej części powiatu Święciańskiego, przechodzi częściowo przez Osmiański, Dunikowski oraz przednia wprost zachodnio-południową część Święciańskiego. Na długiej przestrzeni drogi Michaliszki—Konstantynów—Szemietowszczyzna—Zaświrz—Swirz—Wiszniewo oraz na linii jezior Swirskiego, Wiszniewskiego i „morza litewskiego”—Narocza pasmo zniszczonych dworców, spalonych wsi, zbombardowanych kościołów, czekających odbudowy i wymagających pieczołowitej konserwacji przed „groźną ruiną”.

Wśród tej pustyni zniszczeń ocalała częściowo oaza—to Szemietowszczyzna państwa Bolesławowatwa Skirmuntów. Dwór choć podniszczony, lecz ocalały. Tu się mieścił sztab jednej z armij niemieckich czasu wielkiej wojny. Obecność właściciela w momentach krytycznych ocalała majątek, piastujący tradycję rodu z końca wieku XVIII. Gorzelnia zdemolowana przez wojnę i Niemców. Most, prowadzący do pałacyku w stylu dworców polskich, zniszczony, lecz wysiłkiem właściciela w ostatnich paru latach odbudowany. Życie zaczyna powracać do normy—liczne są tego oznaki, w nowych, lub odnowionych zabudowaniach.

Dalszym etapem podróży — Zaświrz. Wspaniałe, niemal monumentalnej budowy klasztor z roku 1714, bractwa karmelitów, po rozbiórach skasowanego przez zaborców. Kościół w roku 1919 na skutek „ogólnego przewrotu i zmiany warunków politycznych”, jak objaśnia uprzejmy proboszcz, oddany przez rząd polski na użytek wiernych. W podziemiach kościoła spoczywa, wykopany z grobu przez Niemców, fundator

kościół, rzekomo wojewoda Zienkowiec. Okaz człowieka o barczystej budowie, silnej czaszce, kościastych kształtach. Mumja zabalsamowana zachowała się po dziś dzień. Poznasz rysy człowieka o budowie omal średniowiecznej.

Po prześlicznie położonym Swirze, słynącym z góry usypanej na rozkaz Stefana Batorego, i po gościnnym postoju u miejscowego X Dziekana Holaka, słynącego z uczynności i gościnności iscie staropolskiej—wjeżdża się ponownie w pas zniszczeń. Nad prześlicznie położonym jeziorem Wiszniewskim kraina śmierci i bezżycia. Martwota dokoła. Oto miejsce, na którym stał kiedyś dwór Wiszniew, własność twórcy pieśni polskiej Jana Karłowicza. Dzisiaj śladu niema wspaniałego ognisk dworu. Zorientować się można o miejscu z pięknie zadrzewionego półkoła lip i akacji oraz drzew owocowych, okalających dawniej dwór.

Na wzgórzach, z którego rozlega się wspaniały widok o bogatej perspektywie na jezioro Wiszniewskie, stał przepiękny w stylu klasycyzmu kościół Wiszniewski. Zbudowany na wzór świątyni greckiej należy obok Katedry, dziś Bazyliki wileńskiej i pałacu po biskupiego, dziś Rzeczypospolitej, do okazów klasycyzmu wileńskiego.

Restauracja „BRISTOL”

ul. Ad. Mickiewicza 22.

CODZIENNE RYBNA SOLANKA i BLINY

Podczas obiadów gra orkiestra pod kierownictwem znanego solisty.

Od 10-ej do 1-ej w nocy

DANCING

DZISBAŁ urzędników państwowych

w połączonych salonach kasyna urzędniczego i „Apollon” przy ul. Dąbrowskiego 5.

Początek o godzinie 22 — stroje wieczorowe.

Ruch wydawniczy.

Czesław Nankę: „Wypisy do nauki historii nowożytnej”. Część pierwsza. Od początku XVI-go wieku do pierwszego rozbioru Polski. Stronic 200. Luów. — Warszawa. Książnica Atlas. 1925.

Niezawzięta ma uczący się młodzieńiec święty obowiązek wierzyć nauczycielowi na ślepo, *jurare in verba magistris*; rzeczą jest i godziwą i pożyteczną jeśli obudzi się w nim chęć zajrzenia do dokumentów, do źródeł, do aktów, do kronik, z których urosła np. wykładana po uczelnianach Historia. Taką ekspozycją dokumentów, aktów etc. w oryginalnym dosłownym ich brzmieniu są właśnie wypisy Nankęgo. Dopełniają one Cz. Nankęgo „Historje nowożytnej”, jak wydane w roku zeszłym analogiczne wypisy dopełniały tegoż dziełopisa „Historje średniowiecznej”.

W tej oto, którą mamy przed oczami bardzo skrajnie i umiejętnie ułożonej antologii, znajdujemy wyjęte z fundamentalnych, lub rzadkich dzieł, dosłowne, albo w dobrych streszczeniach takie np. dokumenty dziełowe, jak list Kolumba o dokonanych odkryciach pisany do skarbnika króla hiszpańskiego, kilka najcharakterystyczniejszych ustępów z „Księcia” Machiavela, tezy Lutra w sprawie odpustów, tekst bulli papieskiej wyklinającej witemberskiego reformatora, akt sekularyzacji Prus, charakterystykę Polaków z dzieła Kromera, akt Unji Lubelskiej, tekst pa-

któw konwentów z roku 1573-go i artykułów zwanych Henrycjańskimi, uniwersał do narodu króla Batorego wyruszającego na wyprawę przeciw Moskwie, list księcia bawarskiego Maksymiljana dający relację papieżowi z bitwy pod Białą Górą (1620), wyciągi z kronik Bielskiego i Hejdenstejna, wyjątki z kazań Bossueta (o władzy monarchicznej), wyjątki z pamiętników Saint-Simona, z „Głosu Wolnego” króla Leszczyńskiego, z dzieła Konarskiego „O skutecznym rad sposobie, z „Ducha praw” Monteskiusza, z „Uwag nad rządem polskim” Rousseau, tekst aktu związkowego Barszcan etc. etc. aż do oryginalnego tekstu traktatów rozbiorowych.

Wszystko zaś to rzemem tworzy wysoce ciekawą lekturę—dla każdego wykształconego inteligenta. Jest to wyciąg—z całej biblioteki a bynajmniej nie dla każdego dostępnej.

Al. Puszkina: „Eugenjusz Oniegin”. Przełożył L. Belmont. Opracował Wacław Lednicki. Tom 35-ty Biblioteki Narodowej. Nakład Krajo-wskiej Spółki Wydawniczej. Kraków. 1925.

Zakończony ten przekład L. Belmonta arcydzieła poezji rosyjskiej ukazał się po raz pierwszy w 1902-gim, z Petersburgu wydany sumptem Włodz. Spasowicza, który pracę Belmonta wysoce cenił. Pierwsze to wydanie jest całkowicie wyczerpane. Drugie, które ukazało się na półkach księgarskich, jest wręcz wzorowe. Pięćdziesiąt-kilka stronicowa przedmowa zawołanego

puszkinologa Wacł. Lednickiego zawiera dosłownie wszystko, co najdrobiazowsze i najświeższe studia ustaliły zarówno co do powstania nieśmiertelnego romansu, co do genealogii bohaterów, charakteru treści wewnętrznej i zewnętrznej szaty, i t. d. Przypisy zaś gęsto towarzyszące tekstowi na dźwięku przeszło kartach nie zostawiają bez gruntownej odpowiedzi żadnego ze szczegółów, o które pióra Puszkina spodobało się zawadzić.

Dla miłośników — zarówno pięknej poezji, jak kształek pożywnych i wzorowo wydanych, jest ten pełny i wzorowo wydany z podróży Oniegina, ukazujących się po raz pierwszy w przekładzie polskim) i wręcz świetnie odtwarzający oryginał, przekład „Oniegina” istnym — prezentem. Nie poraz pierwszy mamy sposobność podnieść wysoke zalety i doniosłą pożyteczność Biblioteki Narodowej.

Zofja Rogoszówna: „Piosenki dziecięce”. Z muzyką na ile motywów ludowych St. Colonna-Walewskiego. Zdobił graficznie E. Bartłomiejczyk. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1925.

Wielka dzieci miłośniczka, której tyle opowiadał i wierszyków żyć będzie długie, długie jeszcze lata w świecie dziecięcym, umarła w maju 1921-go. Piosenki, teraz dopiero wydane, to jej spuścizna—ostatni jej dar dla dzieci polskich.

Sliczne te piosenki, jak zresztą wszystko, co wyszło „dla dzieci” pod pióro Rogoszówny. Chodziło jej najgoręcej o to,

Kościół powstał w r. 1811. Wiemy, iż twórcami klasycyzmu wileńskiego w sztuce byli Gucewicz i Knakfus. Podczas gdy pierwszy w czystym stylu klasycyzmu wileńskim wznosił wspaniałe budowle, drugi—Knakfus dawał dzieła na wzór klasycyzmu warszawskiego, różniącego się w szczególności architektonicznych i zdobniczych.

Otóż i kościół Wiszniewski jest czystym okazem klasycyzmu wileńskiego. Prostokątna, moona i ciężka w budowie, prosta w liniach i klasyczna w zdobnictwie świątynia grecka. Budowa monumentalna o wspaniałych kolumnach frontowych.

Wolna poczyniła w gmachu wielkie zniszczenia. Nadwreżone zostały pociskami i bombardowaniem boki i kolumny. Jedna z nich grozi zawaleniem i nadwreżeniem przez to szczytu.

Urok świątyni zwiększa skrytka w podziemiach, w kształcie pokoju, który podczas powstania 1863 roku był kuźnią i laboratorjum broni powstańczej i materiałów palnych. Wejście do tej skrytki prowadził przez sufit (mocno dzisiaj zaciekaający i niszczący wnętrza kościoła), boczną ścianą do podziemi. Stamtąd szła broń w sukurs romantycznemu zapalowi powstańców...

Dzisiaj kościół w stanie opłakanym. Kolumny grożą zawaleniem, dach przecieka, w bocznych fasadach oierzynie szczytów i wyrwy, podłoga przegniła; obok świątyni opuszczona zabytkowa dzwonnica.

Dotąd nikt nie pomyślał o odbudowie świątyni. Ludkę miejscową o tyle nierychliwą, iż pomimo wysiłków miejscowego księdza proboszcza nie utworzył jeszcze komitetu parafjalnego i nie pomyślał o zorganizowaniu pomocy dla odbudowy kościoła. A czas nagli. Czystość stylu świątyni, prześliczne miejsce położenia w uroczym a zapomnianym zakątku kraju, wreszcie mieszczące się w kościele pamiątki historyczne i powstańcze wywołują w przyszłości, gdy wiedza o kraju poczyni odpowiednie postępy — ruch turystyczny do zakątka tego, lecz może być zapóźno z pomocą, gdy runą kolumny kościoła i zawali się część frontonu. Jeden z najpiękniejszych zabytków sztuki wileńskiej wymaga natychmiastowej odbudowy i konserwacji. Konserwator nasz prof. Remer ma wdzięczne pole do zasużenia się krajowi.

Wik.

Przed wysłaniem do Angli!

Tylko kilka dni!

Film „II Kongres międzynarodowy konferencji studentów”

wyświetlany będzie

w. kino-teatrze „PICCADILLY”

ul. Wielka 42, od niedzieli 22 b. m.

Zdjęcia z wszystkich miast uniwersyteckich Polski oraz Wilna—przyjęcie cudzoziemców uczestników Kongresu.

Zdjęcia z wszystkich miast uniwersyteckich Polski oraz Wilna—przyjęcie cudzoziemców uczestników Kongresu.

KRONIKA

SOBOTA
21 Dział
Zdobycza
jutro
Eleonory

Wsch. st. g. 6 m. 42
Zach. st. g. 17 m. 7

WILEŃSKA

— (b) **Wice-minister Simon w Wilnie.** Bawiący w Wilnie wice-minister pracy i opieki społecznej p. Gustaw Simon wczoraj złożył wizyty Delegatowi Rządu, p. Władysławowi Raczkiewiczowi i kuratorowi okręgu szkolnego wileńskiego, p. Gasińskiemu, oraz był obecny na konferencji ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.

— (k) **Przyjazd generała Żeligowskiego, i hr. Soltana.** W poniedziałek dnia 28 b. m. przyjeżdżają do Wilna generał Lucjan Żeligowski, wojewoda warszawski p. hrabia Władysław Soltan i były delegat rządu w Wilnie p. Walery Roman. Jak się dowiadujemy, wyżej wymienione osoby w dzień swego przyjazdu mają być na balu wojewódzkim.

— (b) **W trzecią rocznicę inkorporacji Wileńszczyzny do Polski.** Z powodu trzeciej rocznicy uchwały Sejmu Wileńskiego, wojewoda warszawski p. Władysław Soltan nadesłał na ręce Delegata Rządu p. Władysława Raczkiewicza depezę następującej treści:

W trzecią rocznicę uchwały Sejmu Wileńskiego stanowiącej kres sto letniego bohaterskiego męczeństwa tej ziemi, i wprowadzającej ją na dawne wypróbowane drogi jedności państwowej z Rzeczpospolitą Polską, przesyłam na ręce Pana Delegata wyrazy najserdeczniejszej solidarności i uczucia przeżywanymi w dniu dzisiejszym przez ludność województwa wileńskiego, a także głęboko odczuć życzenia najpomyślniejszego rozwoju dobrobytu materialnego i gospodarczego.

W odpowiedzi na powyższą depezę Delegat Rządu w Wilnie p. Raczkiewicz wystąpił depezę treści następującej:

Wzruszony głęboko życzeniami i uczuciami, którym dał wyraz Szanowny Pan Wojewoda w trzecią rocznicę zjednoczenia ziemi wileńskiej z Polską, pośpieszam zapewnć go, iż ludność ziemi wileńskiej żywo wspomina okres walki o swą przynależność państwową z Rzeczpospolitą, której przedstawicielem w tym przedmiotowym czasie był wielce Szanowny Pan Wojewoda, trwale zapisany we wdzięcznej pamięci społeczeństwa wileńskiego.

— (k) **Konferencja ogólnopolskiego związku Bratnich Pomocy.** Wczoraj z rana nastąpiło otwarcie konferencji ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy, która będzie trwała dwa dni, t. j. jeszcze przez dzień dzisiejszy. Na konferencję przybyli: z prezydium zarządu pp. J. B. Danielewicz, A. Kotysa, W. Kempf i delegaci poszczególnych środowisk. Na porządku dziennym konferencji znajduje się cały szereg bardzo doniosłych spraw, jako to: opłat akademickich, kół prowincjonalnych, oraz opracowanie postulatów na Zjazd Ogólnopolski Akademicki. Obrady konferencji w dniu wczorajszym zaszczylił swą obecnością p. minister Simon, wice-prezes Rady Naczelnej do spraw Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

— (w) **Przegąd dorożek.** Komisarz Rządu na m. Wilno zarządził co środę przegład dorożek, a to w związku z tem, że bardzo dużo dorożek zostało zaliczonych do II kategorii ze względu na uprzęż z dumanami, które obecnie zostały usunięte.

— (w) **Autobusy zw. dorożkarzy.** Jak się dowiadujemy, w podaniu dorożkarzy o zezwolenie uruchomienia autobusów, liczba takowych przewidziana jest na 20, które zw. dorożkarzy zobowiązuje się uruchomić w ciągu 2-ech miesięcy. W podaniu doroż-

karze domagają się zapewnienia im najbardziej dochodowych linii.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier.** Zarząd uprzejmie zaprasza członków na doroczne walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę 22 b. m. o 5/7, w Seminarjum Prawniczym. Wrazie niedostatecznej liczby członków walne zebranie odbędzie się tegoż dnia o 6-ej, bez względu na ilość członków.

— (w) **Wyścig.** W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy Ostrobramskiej byli widzami niezwykłej gonitwy między autobusami „Autoruch” i „Połączenie samochodowe”. Mimo dość oryginalnego wyścigu nie sędziomy żebym tego rodzaju gonitwy po dość ciasnym ulicach naszego miasta były wskazane.

— (k) **Fatalne skutki śnieżnicy w Wilnie też bywają.** Wczoraj około godziny 7 wiecz. autobus spółki „Autopoli” Nr. 14114 najechał na stojącego przeciw gmachu Sądów posterunkowego III komisariatu policji państwowej Stankiewicza.

Odwieczony do szpitala Stankiewicz zmarł około godziny 8 wieczorem. Odprawiony do komisariatu szofer tłumaczył się, iż nie widział stojącego na posterunku policjanta wskutek padającego śniegu oraz wskutek małego światła prożektoru autobusu, gdyż magistrat na większe oświetlenie nie zezwala.

— **Clągnięcie loterii.** W dniu 22 lutego r. b. o godz. 2-ej po poł. w lokalu Domu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej im. ks. bisk. Bandurskiego Nowa Aleja 2 odbędzie się clągnięcie losów loterii fantowej Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kećciuszki.

Wstęp za okazaniem biletów loteryjnych. Tabela wygranych będzie ogłoszona w dziennikach wileńskich.

— **Kursy dla przewodników po Wilnie.** W niedzielę 22 II o godzinie 10 tej rano w lokalu Doświadczalni Szkolnej (M. Pohulanka, 1 w dziedzińcu) wygłosi prof. Kłosa dalszy ciąg wykładów z cyklu Nauka o stylach (Średniowiecze).

— **Przedstawienie w Sali Miejskiej.** W niedzielę dn. 22-go lutego o godz. 4-ej po południu odbędzie się w Sali Miejskiej przedstawienie dziecinne p. t. „Jasełka”, na które złożył się:

- 1. Szopka.
- 2. Bajka p. t. „Siostrzyczka”.
- 3. Taniec chochlików i żabek.

Śliczne stroje i maleńcy artyści zyskali sobie na pierwszym występie ogromne powodzenie. Mamy nadzieję, że i w tę niedzielę sala będzie pełna oklaskujących widzów.

Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr. przy wejściu od godz. 12 tej.

— **Towarzystwo Prawnicze im. Ign. Daniłowicza w Wilnie.** Dnia 22 lutego 1925 roku o godzinie 5 po południu w gmachu Sądów na Łukiszkach odbędzie się odczyt profesora Michała Orzeckiego p. t. „Kryzys parlamentaryzmu”. Goście mile widziani.

— **Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego.** Dnia 22 lutego, w niedzielę, nastąpi zjazd delegatów Samodzielnego Okręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego. Zadaniem zjazdu jest wybór delegatów na walny zjazd Związku Strzeleckiego w Warszawie na dzień 8 marca. Obrady zaczną się o g. 11-tej w lokalu Zarządu Głównego przy ul. Dominikańskiej 13.

— **Ostatnie 3 przedstawienia Szopki Akademickiej w niedzielę, poniedziałek i wtorek, ul. Wielka 24, w lokalu Ogniska Akad.**

— **Nieco o „Akademickim Klubie Włóczęgów”.** Gwoli spokojowi nerwów społeczeństwa niewiele się w mieście Wilnie, jako też gwoli obrony Policji Państwowej przed nieustannym zarzutem jej bezczynności, wyjaśniamy co następuje:

Akademicki „włóczęga” — to nie zwykły włóczęga z ulicy! On nie pragnie cudzego i nie odda swego, bo nie ma nie (wszelkie ruchomości należą do gospodarza lokalnego).

Otóż, jako rzekliśmy, włóczęga akademicki jest niezwykły. Zrodził się on przed dwoma laty, mimo niemłodego już wieku — bywał i parady racjonalnej Zrodził się on odradą z dżkim wrzaskiem: „Przec polityka ze stosunków koleżeńskich”. Zrobiła się wrzawa, albowiem w tym dniu okazało się wiele noworodków podobnie wolejących.

Tak powstał „Klub”, który się później uroczyście ochrzcił. Stworzyło się grono zharmonizowane, koleżeńskie, co postanowiło wspólnie kroczyć po wileńskim bruku życia (raczej śmierzaka! — przyp. Magistratu).

Za cel, obrał sobie „Akademicki Klub Włóczęgów”, studium nad samowyszktałceniem ducha obywatelskiego i czynnego, pośród śpiącej dotychczas młodzieży; ubarwienie pracy zdrowym, akademickim humorem; urządzenie „włóczęg” krajczaw-czych.

Niezbyt obfita zawartość akademickich kieszonki członków uniemożliwiła szybki rozwój projektów pracy. Mamy jednak nadzieję i to nie tylko „przyszłości”, że organizacja nasza przybliże wkrótce — w życiu koleżeńskim U. S. B. poważne stanowisko. Daś święmy pierwsze imienne wystąpienie i... pierwsze rachunki budżetowe.

Kilometr.

KRONIKA TOWARZYSKA

— **Bal Kres wy odbędzie się dn. 21 lutego b. r. w lokalu Związku Polaków z kresów pozakordonowych przy ul. Zawalnej Nr 1, początek o godz. 10 wiecz.** Lista pań i panów, którzy raczyli łaskawie przyjąć obowiązki gospodyni i gospodarzy na pomienionym balu:

Pań: Ambroszkiewiczowa Ernestowa, Brzostowska Mieczysława, Borowska Leonowa, Borysiewiczowa Zygmunta, Bagańska Witoldowa, Ciundzińska Janowa, Chmarzyna Mieczysława, Ehrman Alfredowa, Falkowska Eugenjuszowa, Horbatowska Antonina, Iwaszkiewiczowa Józefowa, Jankowska Alfredowa, Juchnowiczowa Janowa, Jesmanowa Stanisława, Kopciowa Stefanowa, Kozłowska Helena, Kopciowa Adolfowa, Klecka Marta, Kuczeńska Ignacowa, Kozakiewiczowa Eliza, Kopciowa Witoldowa, Klecka Katarzyna, Łopuszańska Eugenjuszowa, Mackiewiczowa Wacława, Mackiewiczowa Józefowa, Mohłowa Stanisława, Mohłowa Wacława, Mikulska Karolowa, Mikulska Zenonowa, Makowiecka Edwardowa, Ostrowska Natalia, Obiezińska Marjanowa, Owsiankowa Antonowa, Oskłorzyna Janowa, Pietraszkowa Janowa, Plotrowska Konradowa, Przesiecka Michałowa, Pawlikowska Przemysławowa, Rewleńska Zygmunta, Rusiecka Witoldowa, R-głiska Wanda, Święciecka Józefowa, Święciecka Bolesława, Szmidtowa Stanisława, Szaniawska Wacława, P. Soltanowa, Szczerbińska Władysława, Ulichowska Ludwika, Winiczna Józefowa, Wołodkowska Zygmunta, Wańkiewiczowa Stanisława, Zdrojowska Zofia, Zanówna Julia.

Panowie: Ambroszkiewicz Ernest, Brzostowski Mieczysław, Borysiewicz Zygmun, Borowski Leon, Bagański Witold, hr. Czapski Jerzy, Ehrman Alfred, Falkowski Eugenjusz, Horbatowski Antoni, Iwaszkiewicz Józef, Jankowski Alfred, Juchnowicz Jan, Izycki Herman-Bronisław, Jesman Stanisław, Kopeć Adolf, Kopeć Stefan, Kopeć Witold, Kuczeński Ignacy, Korzon Tadeusz, Łopuszański Eugenjusz, Mackiewicz Wacław, Mackiewicz Józef, hr. Mohł Wacław, hr. Mohł Stanisław, Mikulski Karol, Mikulski Zenon, Makowiecki Edward, Obieziński Marjan, Owsianko Antoni, Oskłerka Jan, Ostrowski Władysław, Pietraszkowski Jan, Plotrowski Konrad, Przesiecki Michał, Pawlikowski Przemysław, Rusiecki Witold, Święciecki Józef, Święciecki Bolesław, Szmidt Władysław, Szentawski Wacław, Szczerbiński Władysław, Torczyński Roman, Ulichowski Ludwik, Wańkiewicz Stanisław, Winicza Józef, Wołodko Zygmun, Zan Roman.

TEATR I MUZYKA

— **Dzisiejsza premiera w Teatrze Polskim.** Dział Karol Adwentowicz wystąpi w sensacyjnej sztuce Vernona i Orena „Mandaryn Wu”. Sztuka osuła na tle współczesnej chińskiej i angielskiej, posiada wiele poezji i mocnych akcentów. Sztuka ta cieszyła się wszędzie w Europie ogromnym powodzeniem, dzięki egzotycznemu środowisku i niepowtarzalnym tematowi. Reżyseria J. Lesińskiego. Dekoracje A. Nestorowicza.

— **Premiera opery „Demon” — Rubinstejna.** Teatr Wielki występuje dziś z premierą gicnej i powszechnie lubianej opery Rubinstejna „Demon”. „Demon” otrzymał u nas pierwszorzędną ocenę; w roli tytułowej wystąpi reżyser Krzyżowski, który w ciągu dwóch ubiegłych sezonów kreował tę partję w operze warszawskiej, Tamara bęzile L. Zamorska, księcia śpiewa P. Bodlewicz. Operę tę przygotował do wystawienia scenicznie K. Krzyżowski, muzycznie R. Rubinstejn, który gościnnie dyrygować nią będzie. Dekoracje projektował E. Karniej.

— **Popołudniówka szkolna.** Jutro Teatr Polski gra o g. 4 pp. „Damy i Huzary” — Al. Fredry. Ceny najniższe.

— **Występy Lidji Lipkowskiej.** Znakońmita śpiewaczka o ślawie europejskiej L. Lipkowska wystąpi w Teatrze Wielkim we wtorek dn. 24 bm. w operze

„Violetta” i w czwartek dn. 26 bm. w op. „Rigoletto”.

— **Występy L. Messal.** Lucyna Messal po raz pierwszy wystąpi u nas w „Bajaderze” w przyszłym tygodniu.

— **„Marjetta” — jako południówka** Jutro w Teatrze Wielkim o g. 4 pp. wystawiona będzie po raz ostatnio operetka Kollo „Marjetta” z H. Jaworską, L. Sempłińskim i M. Dowmuntem w rolach głównych. Ceny miejsc niższe.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Napad.** Dn. 19 bm. 6 robotników napadło na kantor zakładu budowlanego „Sikorski i S-ka” (Strycharska 2) w celu zrabowania pieniędzy lecz dowiedziawszy się iż wezwano przez telefon policję robotnicy zbiegli.

— **Zwyradnienia.** Policja 2 kom. zatrzymała za niemoralne zachowanie się wobec nieletnich dziewcząt Antoniego Radziuna

— **Samobójstwa.** W Trokach w celu pozabawienia się życia otrula się octową esencją Helena Jurgielewich. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

— **We wsi Bernliny gm. Lyntupskiej** powiesił się Antoni Hanuszewicz. Przyczyna samobójstwa melancholia.

TEATR POLSKI. (ul. Śmiała).

Występ Karola ADWENTOWICZA.

D Z I S — premiera

„Mandaryn Wu”
sztuka Vernona i Orena.
Początek o g. 8ej wiecz.

Jutro w niedzielę o g. 4-iej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych

„DAMY I HUZARY”
komedia Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D Z I S — premiera

„DEMON”
opera Rubinstejna.
Początek o g. 8ej wiecz.

Jutro o g. 4-iej pp.

„MARJETTA”
operetka Kollo.
Ceny niższe.

Wyprzedaż MEBLI
pokojów jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych S. Ancelewicza, Wiłno, Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15.



KANO. WIECZOREM. PRZED I PO ZAWODACH SPORTOWYCH. PO BALU PO SILNEM ZMĘCZENIU SPOCINIEM NALEŻY KAŻDEJ WYTWORNEJ DAMIE PAMIĘTAĆ o PLYNIE

Vesta
Parfumerie de Orient
Rohr

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

dekoracja przepysznej opery na starych motywach osnutej... potem Florencia gdzie prof. Kleiner tak niezmiernie słusznie zachwyca się grobowcem Giuliana de Medici. „Oto widzi się — pisze — prawdziwy formalizm, prawdziwe pojmowanie postaci jako elementu kompozycyjnego!” W Dreźnie, możebyśmy się z lekka posprzeczałi z szan. profesora przed Madonną Sykstyńską. O! O drobnotkę. Tylko o „prostotę”, o stapanie Madonny z obłoków „pogodnie”, „miłosnie”. To nie żadna pogoda, żaden spokój miłośny to, jsk sam prof. Kleiner zauważył pod pierwszym wrazeniem: spokojny chłód. To oderwanie od ziemi zabardzo — olimpijskie. A Syn Maryi o żarzących się, czarnych oczach?... Zaisze, czy te nie naukę Chrystusową niosą światu. Szeroko by o tem dało się pisać. Nie tu miejsce po temu.

Bo oto już mignęła i Norymberga i w Oberammergau przysiedliśmy się na chwilę na ławie, w sklepionym amfiteatrze przed sceną o rozgłosie wszechświatowym. Oto jesteśmy pod stropem tumu Straburskiego — jakby po za złamskim światem. Wśród mrocznej przestrzeni „kamienie mówią” jak wyraża się Pismo. Tajemnicze, przedzwane, pełne wymowy ducha sanktuarjum...

W Paryżu widzi prof. Kleiner (tylko: dwa grobowce. Napoleona w Inwalidach i nieznanego żelnicza pod łukiem tryumfalnym na placu Gwiazdy. „Przeciwstawiła się cesaryzmowi demokracja prawdziwa,

budująca państwo ochrami i trudem solidarnym milionów; nad kult jednostki wznosząca — kult człowieka”. I tu znowu możebyśmy z szan. turystą stanęli do pełnej kurtuazji lecz i stanowczości rozprawy. My nie przestaniemy wierzyć z Carlyle’em, że dzieje powszechne stworzyły wielkie ludzkie indywidualia, co tak jak przystawiono Wiara potrafiły przzenieść góry i zasypywać doliny. A kult człowieka przypisywany przez prof. Kleinera „prawdziwej demokracji” bynajmniej nie stoi w sprzeczności z kultem bohaterów.

Okrężny lot po Europie kończy się u stóp Wawelu. „Nigdy mi się on nie objawił tak dostojnym i pięknym — jak wracającemu od piękna i dostojństwa Wenecji, Florencji, Paryża...”

W serji zatytułowanej „Sylwetki i refleksje” góruje miniaturowe studium o Żeromskim jako pocie powstańca styczniowego. Żeromski wchłonił w siebie wielką boleść i ował jej tchnieniem dusze nasze. „Niech mu echem serdecznem odpowie serc bicie w pamięci tych, którzy owe meki przebyli w rzeczywistości”.

W następnym szkicu mowa o wojnie — i o Kasprowiczu „Księdze ubogich”. Prof. Kleiner jest zdania, że wielka wojna, którąśmy przeżyli, była „logicznem zamknięciem całej nowożytnej historii”. A my tak mało rozumieliśmy logikę dziejów, taką tajemniczą było dla nas działanie ludzkie! Wdara się — pisze — narzucił prze-możny, niezależny od jednostki: los. Dzieje

się to, co dzieć się musi skutkiem czynników od nikogo z nas niezawisłych. Powtórte: dopiero wojna uczyniła społeczeństwo nowożytne wszechobojętą racjonalnością. Wszyscy brali w wojnie udział. Wryta się krew żywą prawdą, że jesteśmy częścią zbiorowości. Nie walczą już jednostki z jednostkami, nie walczą nawet masy z masami, — walczy organizacja z organizacją. „Dlatego — konkluduje prof. Kleiner — można wojnę obecną uważać za ostatnie słowo kultury nowożytnej”. Tak i znowu ciężko nam pogodzić się z takim... pesymizmem. Lepiej niż prof. Kleiner trzymamy o nowożytnej kulturze, z którą wojna, której byliśmy świadkami, doprawdy, niewiele miała wspólnego. „Była negacja, była zaparciem się wszelkiej wogóle kultury!”

Po tych wywodach, następuje i... nadwiosek wcale niespodziewany. Wbrew „przelamaniu przez wojnę izolującego indywidualizmu, konsekwencją wojny będzie także — co? Wzrost znaczenia jednostki, wzmożona wartość jednostki wybitnej. Bo... bo „musi po wojnie nastąpić epoka niesłychanie spotęgowanej twórczości. Twórczość jest inicjatywą. Inicjatywę dać może tylko jednostka wybitna”.

Doskonałe. Soyons amis, Cinnal jak się mówi u Kornela.

A nowa literatura? Prof. Kleiner widzi „zamknięcie doby minionej i zapowiedź przyszłości” w dwóch „najznamienniejszych dziełach europejskich”, są niemi: „Tunel”

Kellermanna (obraz zorganizowanego świata z jego wladztwem pracy, kapitału techniki) oraz „Jean Christophe” Romalna Rolandsa. „Księga ubogich” Kasprowicza to spowiedź moonej jednostki, która „wykuła się w trudzie, w bólu i w radości życia”. „Księga ubogich” mógł Kasprowicz nazwać „Księgą silnych”.

Niemolewski Andrzej ukazał nam pełne oblicze religijności Mickiewicza. Jego rozprawa o „Filozofii Mickiewicza” to „drogowskaz w zgłębianiu ducha Mickiewiczowskiego”.

Ze wszystkich sylwetek najpełniejszą, iście portretową jest wizerunek duchowy i biograficzny Antoniego Małeckiego. Z ostatnich kart „Sitychów” wychyla swe znaczne oblicze jednego z najzasłużniejszych pionierów kultury w Polsce Bronisław Chlebowski i zamyka je wieniec laurowy uwięty na cześć Sienkiewicza, dzięki którego pismom ludzie niezmernie związani z dawną, wielką Rzeczpospolitą poczułi się synami tych, którzy krew przelewali pod Grunwaldem, Czestochową i Zbarażem... Ktoś jednak, czytając atoryzm zamykający szkic ostatni, a bieżący: „Sienkiewicz stworzył solidarność duchową nową i dawnąj Polski” mógłby sięgnąć podnieconą wyobraźnią — zbyt dalego. Mogłoby mu się zdawać, że pod tą „nową” Polską należy rozumieć Polskę powojenną. I byłby w błędzie.

PRZETARG

na majątki rolne znajdujące się w administracji państwowej.

Wydział Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Delegata Rządu w Wilnie, ogłasza niniejszym przetarg na wydzierżawienie niżej wymienionych majątków rolnych.

L/p.	NAZWA MAJĄTKU	GMINA	Najbliższa stacja kolejowa i odległość w klm.	OBSZAR w HEKTARACH				Ilość budynków	Ilość cent. metr. żyta rocznie od której rozporządzenie się liczy	Wysokość wadium w złot.	Termin dzierżawy.
				Ornej	Łak	Innych	Ogółem				
Powiat Święciański (Przetarg w Starostwie w Święcianach 18 marca 1925 r. o godz. 12-ej).											
1	m. Dubrowiany (osrodek)	Świrska	Lyntupy, 32 klm.	89,92	53,23	51,76	189,91	19	120	500	6 lat
2	Folw. Stańczyki	Świrska	Lyntupy, 16 klm.	21,58	9,93	62,16	93,67	6	24	100	6 lat
3	m. Bojarele	Kiemieliska	Podbrodzie, 8 klm.	23,22	2,18	65,27	90,67	17	20	100	6 lat
4	m. Druściany	Michałowska	N. Święciany, 4 klm.	79,95	38,29	65,35	183,54	10	99	400	6 lat
Powiat Oszmiański (Przetarg w Starostwie w Oszmianie 18-go marca o godz. 10-ej).											
5	Młyn Daukiszyski	Polańska	Soły, 15 klm.	1	1	3	5	2	40	200	1 rok
6	Zusie-Lazaratorja	Obręb m. Oszmiański	Oszmiana, 17 klm.	—	1,50	23,50	30	—	17	60	6 lat
7	Folw. Święty-Duch	"	Soły, 15 klm.	2,50	3	22,50	28	—	8,0	30	6 "
8	Folw. Plebańce	Holszańska	Zalesie, 17 klm.	32	8	23,00	63	4	35,0	150	6 "
9	Grunta przy młynie	Dziewieniska	Bieniakonle, 26 klm.	15	12	24,00	51	—	30,0	120	6 "
Powiat Wileńsko-Trocki (Przetarg w Starostwie w Wilnie 20 marca o godz. 11-tej).											
10	Folw. Burtleski	W. Wilno	m. Wilno, 3 klm.	42,97	4,21	2,41	49,59	10	72	750	6 lat
11	" Legaciszki	Mejszagolska	m. Wilno, 24 klm.	53,35	11,51	13,42	78,28	6	50	200	3 "
12	" Nowe-Strojenie	Turgielska	m. Wilno, 35 klm.	44,50	4	4,5	53	4	60	240	3 "
13	" Nowe-Angieliki	Rudziska	Rudziszki, 8 klm.	129	10	32,16	171,16	—	75	240	3 "
14	" Rojstele	Rudomińska	m. Wilno, 8 klm.	20	14	19	47	5	30	120	1 rok
15	Młyn Skorbciany razem ze stawem	Landwarowska	m. Wilno, 18 klm.	—	—	3,25	3,25	2	16	50	1 "
16	Folw. Rzesza-Gubiny	Rzeszańska	m. Wilno, 12 klm.	95,12	22,06	29,80	146,98	5	80	320	3 lata
17	" Wiktoryszki	Rzeszańska	m. Wilno, 14 klm.	98,97	17,99	31,93	148,89	5	62	240	3 "
18	" Żurawie	W. Wilno	m. Wilno, 4 klm.	44	4,5	15,5	64	6	56	500	3 "
19	Maj. Antowli	Niemeńczyńska	m. Wilno, 15 klm.	90,66	2,94	192,37	300,31	9	88	350	3 "

Kandydanci winni złożyć w odpowiednim Urzędzie Starościńskim do dnia przetargu w zapieczętowanych kopertach oferty opłacone stemplem. W ofercie należy wymienić: 1) Imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania (adres) oferenta 2) Zadeklarowany roczny dzierżawny w cent. metr. żyta, 3) Deklarację treści następującej: „Ja niżej podpisany oświadczam, że zapoznałem się z wydzierżawianym majątkiem na miejscu, z warunkami przetargu na dzierżawę majątku (wymienić nazwę), a także z warunkami umowy dzierżawnej i zobowiązuję się wszystkie te warunki wykonać”.

Do oferty winno być dołączone: Dowód złożenia w Kasie Skarbowej do depozytu Pana Delegata Rządu w Wilnie wadium licytacyjnego w wysokości wskazanej w wyżej podanym wykazie.

Bilższe warunki dzierżawne są do przejrzania w Wydziale Rolnictwa i We-

terynarii w Wilnie (gmach Delegatury, plac Marji Magdaleny Nr 2) i wyżej wymienionych Urzędach Starościńskich.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo: po przejrzaniu ofert dopuszczenia do przetargu ustnego z liczby osób składających oferty tylko kandydatów uznanych przez siebie za odpowiednich, oraz po przetargach ustnych prawo wyboru kandydata na dzierżawcę niezależnie od wysokości zaoferowanej tenuty dzierżawnej.

Komisji przetargowej przysługuje prawo według swego uznania wycofania z listy licytacyjnej tych lub innych obiektów rolnych.

Reflektant, który utrzymał się przy przetargu, winien wadium licytacyjne w przeciągu 10 dni od dnia przetargu uzupełnić do wysokości wymaganej kaucji, t. zn. 50 proc. zadeklarowanej rocznej tenuty dzierżawnej.

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA”
Wielka 64.

DZIS! Spieszcie zobaczyć — takiego potężnego programu jeszcze nie było i nie będzie. Rewja Humoru, Satyrę, Śmiechu, Dowcipu, Pogody i Wesołości, ponieważ przybył jednocześnie: Największy Komik Świata we własnych osobach CHARLIE CHAPLIN Seff i Coli ze swymi generalami sztabami niezrównanych komików. **Charlie Chaplin pieczę chleb bezustanny huragan śmiechu w 4-eh duż. aktach i Sefrowska przygoda kąpielowa** śmiech do łez w 2-eh duż. aktach. Nad program: Niezrównany i Niezwyciężony bokser i sportowiec **Żelazny kapitan** Sensacyjno Amerykański dramat w 7-ach z życia poszukiwaczy złota w białostępnym puszczech Alaski.

FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Niezastąpiona odżywka dla niemowląt, małych i rekonwalescentów.
ZADAJCIE BLYNNEJ MARCE FRANCUSKIEJ FOSFATYNA FALIERA
Wyszczególnić się naśladownictwo.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.



SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczny kolejącej:

Róg ul. Targowej i Szkaplernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

ZADAJCIE WSZĘDZIE
najlepsze **HOLENDRSKIE**

KORFF'S
CACAO

w oryginalnym opakowaniu.

ARTRETYZM, REUMATYZM

ichias, podagra, otęłość, dychawicę
sercową i t. p.

leczy skutecznie i szybko jedynie

„PIPERAZINA MUSUJĄCA”

A. Kozłowski

Żądać wszędzie tylko z firmą „A. Kozłowski”.

Skład główny:

Warszawa, Bojuena 1. Apteka.

Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem pocztowym natychmiast po otrzymaniu zamówienia.



Przedstawicielstwo
na Wileńszczyznę
wszechświatowo znanej
fabryki maszyn do szycia

G. M. PFAFF

otrzymano nowy tran-
sport maszyn.

Ceny fabryczne.

Wilno, Trocka 20. R.

Wollner.

Doktor

Kobieta lekarz

D. Zeldowicz, Dr. Zofia Zeldowicz

Przyjęcie 9-11-9-10 i 12-5 Ober. kobiece oraz

spec. weneryczne, moczopłciowe i

skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hol. „Bristol”).

Śpiesznie do sprzedania

DOM z ogrodem

owoc., studnią betonową i stajnią

murowaną na bardzo dogod.

warunkach w Zwierzynie. Dowiedz się: ul.

Stara 14. m. 2.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne.

(Spec. płuc i żołądka).

Przyjmuje od 9-11,

6 1/2-7 1/2 w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. T.

Nr. 17.

AKUSZERKA

W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do

godz. 19. Mickiewicza

46 m. 6.

Miłosłrdziu czytelników

polecamy ociemniałego

staruszkę obłąkanego

chorego, pozostającego

na opiece żony, która

jest powaźna, enora i

nie może zarabiac.

Stenografji wyucza
listownie,
szybko, jaknajdokładniej
(gwarancja) Instytut Steno-
graficzny, Warszawa,
Mokotowska 39. Żądajcie
obszernych bezpłatnych
prospektów.

Dr. Popilski.

Choroby skórne i weneryczne. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. 10-1 i 5-7 godz.

Miłosłrdziu czytelników
naszych polecamy obłąkanego
obezwonnego liczną
rodziną A. Y.

Zg. pugilares zaw. 10-
sowo kwity V-aj kl.
lot. Państw. za MM 18973
i 16980 i paszport niem.
za Nr 90720 wyd. 1916 r.
na imię Szawela Zaka.
Frowc o łask. zwrot
w/g adr. W. Stefańska
14, m. 8.

Zęb. ksiądz. wojsk.
wyd. przez P. K. U.
Wilno na im. Stanisława
Wysockiego, zam. w zasz.
Osłuka gm. Szawelskiej
unieważnia się.

Skradz. kartę odroczenia,
wyd. przez P. K. U. — Wilno, na im.
Alfonsa Strawińskiego,
zam. przy ul. Nowogrodzkiej 11 — unieważnia się.

POSZUKUJE POSADY
KUCHARKI. Posiadam
długoletnią praktykę oraz liczne referen-
cje osobiste i pisemne.
Oferty nadsyłać: ul. Styczniowa d. Nr. 3 m. 14,
dla Aleksandry.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. S-to Michałkiej Nr. 8 zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 21 lutego 1925 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy zauku Kowalskim Nr. 18 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Spółki Akcyjnej „Polichemia” składającego się z mydła, oszacowanego na sumę 21.1100.

(—) Komornik sądowy A. Sitarz.

Chora na raka 50-letnia kobieta bez żadnej pomocy biaga liściełowych o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla T. S.